

DZIENNIK WILEŃSKI
GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-09. Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 21. Konto P. K. O. Nr. 66.167.

Rok XX

Wilno, Piątek 6 Listopada 1936 roku

Nr. 3045

Zacięte walki na przedmieściach Madrytu
Wojska gen. Franco w okolicach Cuatrovientos

SEVILLA, 5.11. Gen. Queippo de Llano, w przemówieniu, jakie wygłosił wczoraj przez radio, przedstawił przebieg walk, jakie toczyły się w bezpośrednim sąsiedztwie Madrytu. Dzień wczorajszy, zdaniem jego, był wielkim dniem dla wojsk powstańczych. Jak wiadomo, na odcinku Mostolez musiły one odeprzeć gwałtowny atak wojsk rządowych. Podczas kontrataku zdobyto 8 tanków, pochodzenia sowieckiego. Powstańcy zajęli przedmieście Madrytu Cabanchel. Wojska rządowe wycofały się do do Casa de Campo. Samoloty powstańcze bez przerwy bombardowały ustępujących.

Powstańcy zajmują obecnie miejscowość Leganes, gdzie znajduje się krańcowa stacja linii tramwajowej, podążającej do Madrytu.

Wojska powstańcze posuwają się naprzód w dalszym ciągu i znajdują się w odległości zaledwie 1 kilometra od lotniska Cuatrovientos, inaczej mówiąc, są u wrót Madrytu i zajęły już jego przedmieścia.

Na froncie południowym Madrytu poczyniono również postępy. Popołudniu zostało zajęte lotnisko i wioska Getafe i Cerro de los Angeles.

General dodał, iż nawet stacja radiowa federacji generalnej robotników przynależała wczorajem, że sytuacja Madrytu jest bardzo krytyczna.

W tym momencie wybuchł kryzys rządowy. Rząd obecny znajduje się właściwie w rękach anarchistów z federacji anarchistycznej iberyjskiej i konfederacji narodowej pracy.

MADRYT, 5.11. Według informacji Havasa, nad przedmieściami Madrytu bez przerwy unoszą się samoloty powstańcze. Ze wszystkich stron rozlegają się odgłosy syren, alarmujących ludność, która jednakże zachowuje się zupełnie spokojnie i nie ukrywa się nawet do schronów, pomimo bombardowania. Na przedmieściu samoloty powstańcze rzuciły wczoraj liczne bomby. W powietrzu rozegrały się kilkakrotnie walki pomiędzy eskadrą powstańczą a rządowymi samolotami myśliwskimi.

NOWY RZĄD CZERWONY W HISPANII

MADRYT, 5.11. Powstał nowy rząd z udziałem 4 ministrów anarchistów syndykalistów. Na czele jego, jak dotychczas, stoi Largo Caballero, który zachował również dla siebie tekę ministra wojny. W nowym rządzie, prócz komunistów i socjalistów są również reprezentowani nacjonaliści baskijski, lewica katalońska i stronnictwa republikańskie. Skład nowego rządu jest następujący: Largo Caballero — prezes rady ministrów i minister wojny (socjalista); sprawy zagraniczne — Alvarez del

Vayo (socjalista); marynarka i lotnictwo — Prieto (socjalista); finanse — Negrin (socjalista); oświata — Hernandez (komunista); sprawiedliwość — Garcia Oliver (anarcho-syndykalista); sprawy wewnętrzne — Galarza (socjalista); ministerstwo pracy — Anastasio de Gracia (socjalista); rolnictwo — Iribe (komunista); roboty publiczne — Just (lewica republikańska); ministerstwo komunikacji — Giner de los Rios (unia republikańska); przemysł — Juan Peiro (anarcho-syndykalista); handel — Juan Lopez (anarcho-syndykalista); ministerstwo zdrowia — pani Frederiga Montseny (anarcho-syndykalistka); ministerstwo propagandy i prasy — Carlos Espla (lewica republikańska). Prócz tego w skład gabinetu wchodzi trzech ministrów bez teki: Giral, reprezentujący lewicę republikańską, Irujo — nacjonalista baskijski oraz Aiguade, przedstawiciel lewicy katalońskiej.

MADRYT I JEGO NAJBLIŻSZE OKOLICE.



Ordery dla opozycji?

Katowicka „Polonia” pisze: W związku ze Świętem Niepodległości, ogłoszona będzie lista odznaczeń. Jak słychać w roku bież. odznaczenia te stosowane będą w znacznie szerszym zakresie i obejmują nawet osoby zasłużone, które w stosunku do rządu były w opozycji. Lista odznaczonych obejmować ma 4.000 nazwisk.

Kronika telegraficzna

** Wczoraj dokonał cesarz japoński uroczystego otwarcia nowego gmachu parlamentu. Budowa tego gmachu trwała 17 lat. Koszty jej wyniosły 25 milionów jen. ** Poraz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych, Polak został obrany na wicegubernatora stanu Michigan. Został nim p. Leon Nowicki.

** Francuski senator Henri Hays (z grupy Alliance democratique) złożył wniosek, wzywający rząd do dokonania co najmniej rewizji paktu francusko-sowieckiego lub nawet wypowiedzenia go.

** Niektóre dzienniki zagraniczne doniosły, że dnia 3 bm. podpisano układ włosko-niemiecki, przyznający Niemcom koncesję na plantacje bawełny i eksploatację kopalni miedzi w Abisynii.

** W Rio de Janeiro, kilku wydalonych z wojska oficerów próbowało wywołać ruchy komunistyczne. Zamachowców pokonał oddział wojska.

Wielka mowa ministra Edena
Współpraca z Francją — trudności z Włochami

LONDYN, 5.11. W toku debaty nad orędziem królewskim, otwierającym nową sesję parlamentu, toczyła się dziś w Izbie Gmin dyskusja o polityce zagranicznej W. Brytanii.

Dyskusję tę zagał min. spr. zagr. Eden. Podkreślił on przede wszystkim ponownie, że zasadą kierowniczą rządu brytyjskiego w polityce międzynarodowej pozostaje nadal wierność dla zasad Ligi Narodów. To stanowisko zasadnicze nie oznacza bynajmniej, aby W. Brytania broniła obranej struktury Ligi. Zdaniem rządu brytyjskiego, należy wziąć pod uwagę przy rozważaniu tej sprawy, realne czynniki. Realnym czynnikiem jest wiara, że zasady Ligi Narodów są najlepsze z dotychczas znanych w dziedzinie regulowania spraw międzynarodowych. Realnym czynnikiem jest również wyraźne podkreślenie, że W. Brytania nie ustąpi wobec nikogo w obronie swoich uprawnionych interesów.

Mówiąc o Francji, min. Eden podkreślił, że współpraca francusko-brytyjska jest tak ścisła i tak serdeczna, że trudno przypomnieć sobie okres, w którym stosunki te byłyby lepsze, niż dzisiaj.

Przechodząc do omówienia stosunków z Niemcami, zaznaczył, że W. Brytania pragnie utrzymania z nimi tak samo przyjaznych stosun-

kw, jak o tem w stosunku do W. Brytanii zapewniono ze strony Niemiec. Poddając krytyce niedawne wystąpienia ministrów Goeringa i Goebbelsa, min. Eden oświadczył, że W. Brytania w żaden sposób nie przystanie na to, aby składano na nią odpowiedzialność za trudności gospodarcze Niemiec. W. Brytania pożyczła Niemcom od czasu wojny co najmniej taką sumę, jaką otrzymała od Niemiec w postaci odszkodowań.

Omawiając stosunki W. Brytanii z Włochami, min. Eden przyznał, że ułożyły się one wskutek wojny włosko-abisyńskiej, niekorzystnie i w dalszym ciągu istnieją trudności. Polegają one na tym, że oba rządy posiadają zupełnie odmienne pojęcie o zasadach, jakie należy stosować przy regulowaniu spraw międzynarodowych. Brytyjski minister spraw zagr. z naciskiem oświadczył, że swoboda wejścia na morze Śródziemne i przejścia przez nie, nie jest bynajmniej jedynie kwestią wygody i skrócenia drogi dla W. Brytanii, jak to twierdzi szef rządu włoskiego. Przy potłknięciach całej izby, min. Eden oświadczył, że morze Śródziemne jest główną arterią komunikacyjną brytyjskiego Commonwealth i stanowi dla imperium sprawę najbardziej żywotną i istotną.

Ostateczne wyniki wyborów amerykańskich

NOWY JORK, 5.11. Omawiając wyniki wyborów, prasa nowojorska zestawia je z wynikami z roku 1932. Roosevelt, który był wówczas kontrkandydatem Hoovera, zwyciężył w 42 stanach, rozporządzających 476 głosami w kolegium wyborczym. Hoover miał przewagę w 6 stanach, w kolegium wyborczym posiadał 59 zwolenników. W obecnych wyborach prezydent Roosevelt, jak wiadomo, zwyciężył w 46 stanach, rozporządzających w kolegium wyborczym 523 głosami. Landon, który przeszedł tylko w dwóch stanach: Maine i Vermont, miał w kolegium wyborczym tylko 8 elektorów.

W kołach politycznych, zbliżonych do Białego Domu, przypuszczają, iż niesłychane zwycięstwo Roosevelta będzie miało poważne następstwa w dziedzinie polityki wewnętrznej zarówno jak i w stosunkach Stanów Zjednoczonych z innymi krajami. Mało prawdopodobnym jest, by prezydent Roosevelt mógł w wydatny i skuteczny sposób interweniować w najbliższej przyszłości w polityce zagranicznej. Jednakże już obecnie, według Havasa, w kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych twierdzą, iż Roosevelt pragnąłby zmienić ustawę o neutralności, wygasającą w miesiącu lutym w tym sensie, by nie stosowano jej bezapelacyjnie w jednakowym stopniu do napastnika i do ofiary agresji. Na ogół panuje przekonanie, iż Stany Zjednoczone zaczną znowu od-

grywać większą rolę w dziedzinie międzynarodowej. Sprawa konferencji światowej, na której byłyby poruszone przede wszystkim zagadnienia gospodarcze, znajduje coraz więcej zwolenników w kołach politycznych.

Strajk marynarzy w U.S.A.

NOWY JORK, 5.11. Strajk robotników portowych objął już prawie wszystkie porty Stanów Zjednoczonych, powodując straty, obliczone na 500.000 dol. dziennie. Poczta zagraniczna odchodzi z dużym opóźnieniem.

„Raj” zamienił się NA WIĘZIENIE.

Z Kowna donoszą: Aresztowano w Moskwie, pod zarzutem udziału w opozycji „trockistowskiej” znanego komunistę litewskiego Kasper Jtis, skazanego swego czasu na Litwie na karę śmierci za działalność komunistyczną i morderstwo, następnie został wymieniony na księży litewskich, uwięzionych w Sowiech.

Z LITWY.

LITWINIZACJA NAZWISK NIE NASTĄPI.

RYGA, 5.10. Rozporządzenie rządu litewskiego o przymusowej litwinizacji nazwisk, zostało przez radę ministrów anulowane.

Prowokatorzy na S. G. G. W.

We czwartek 29 października w godz. popołudniowych wtargnęła na S. G. G. W. w Warszawie grupa prowokatorów, którzy usiłowali wywołać zajścia.

Wiceprezes „Bratniej Pomocy” p. Łazarewicz przeciwstawił się im,

żądając natychmiastowego opuszczenia uczelni. W odpowiedzi na to prowokatorzy rzucili się na niego z kastetami. Świadcówkę zasiała — studenci S.G.G.W. obezwładnili napastników, przy których znaleziono bagnet i granat ręczny.

3-ci Zjazd Prawników Polskich

KATOWICE, 5.11. Rozpoczęły się tu dziś uroczystości, związane z otwarciem 3-go Zjazdu Prawników Polskich, w którym bierze udział około tysiąc uczestników.

O godz. 9-ej rano w kościele Katedralnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez biskupa Adamskiego, poczem uformował się pochód, który ruszył na plac Wolności, gdzie delegacja zjazdu złożyła na płycie Nieznanego Powstańca wieńiec.

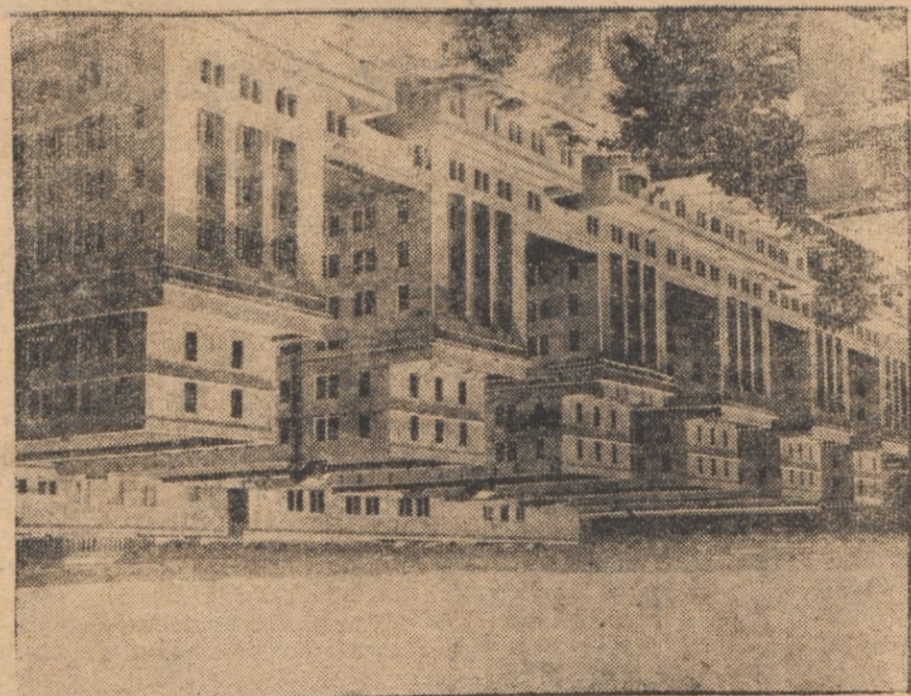
Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpiło o godz. 15, w obecności min. Grabowskiego w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. Aula wypełniła się szczerze uczestnikami zjazdu oraz przybyłymi na otwarcie przedstawicielami władz.

Zjazd zagał przewodniczący komitetu organ. prof. Lutostański, zaznaczając, że zjazdy prawnicze mają na celu służenie nauce i wydoskonaleniu praw Rzeczypospolitej. Naszemu pokoleniu prawniczemu przypadło w udziale dokonanie wielkiego dzieła jednolitego prawodawstwa polskiego. Następnie prof. Lutostański zaprosił do objęcia przewodnictwa prof. W. Makowskiego.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący komitetu wykonawczego sędzia Sądu Najwyższego Rappaport. Następnie przemawiał przewodniczący miejscowego komitetu Frenkl, wojewoda dr. Grażyński i prof. dr. Makowski.

O godz. 16 rozpoczęło się dłuższe przemówienie p. ministra sprawiedliwości Grabowskiego.

W AMERYCIE BUDUJĄ.



Wspaniały nowoczesny gmach Min. Spraw Wewnętrznych w Waszyngtonie — wybudowany kosztem 11 milionów dolarów.

ZAJŚCIA W SCHOENEBERGU

A. T. E. donosi, że Związek Polaków w Gdańsku zamierza wystosować do rządu polskiego memoriał, domagający się zapewnienia praw, łamanych nieustannie przez bojówki hitlerowskie.

Mamy nadzieję, że interwencja Związku nie pozostanie bez skutku. Polska bowiem nie może patrzeć obojętnie na to, jak jej ludność w Gdańsku jest terroryzowana, a prawa wypływające z traktatów i umów coraz bardziej pomniejszane.

Wprawdzie prasa niemiecka, krzywiąc się na stanowisko opinii polskiej i interwencję Wysokiego Komisarza Rzeczypospolitej, usiłuje dowiedzieć, że incydent w Schoenebergu był zwykłą „zwadą na wsi” i że pobicie Orłowskiego nie miało nic wspólnego z odbywającymi się w jego domu kursami języka polskiego, ale w Polsce nikogo to nie przekona, mamy bowiem, niestety, pod tym względem długie doświadczenie z władzami gdańskimi.

Ze znaczenia terrorystycznych wystąpień przeciwko ludności polskiej w Gdańsku zdaje sobie sprawę nie tylko opinia polska, ale i znaczny odłam opinii na Zachodzie, czego przykładem są chociażby głosy prasy angielskiej o tym przedmiocie.

Dlatego apel pod adresem prasy polskiej, wystosowany przez „Deutsche Allgemeine Ztg.”, aby swoim stanowiskiem nie utrudniała rządowi polskiemu zadania pośredniczenia pomiędzy Gdańskiem a Genewą, uważamy za najzupełniej nie na czasie.

Pośrednictwo pomiędzy Gdańskiem a Genewą nie ma nic wspólnego z obroną naszych praw w Wolnym Mieście, na nieuszankowanie których nigdy się nie zgodzimy. Z praw tych nie możemy robić przedmiotu targów, a tym bardziej nie zamierzamy ich uszczuplać, celem ułatwienia sobie przejściowych dyplomatycznych zadań.

W polityce w większym jeszcze stopniu niż w innych dziedzinach, obowiązuje hierarchia wartości, wynikających z dobrze zrozumianego interesu narodowego. Sprawa gdańska posiada dla nas wartość olbrzymią, gdyż łączy się ściśle z najistotniejszymi zagadnieniami naszego bytu narodowego.

Dla nas Gdańsk to nie tylko „dostęp do morza”, to ponad to kwestia wiążąca się z naszym pozostawianiem na stałe na wybrzeżu, z zadaniami, jakie dzieje wyznaczyły nam na Bałtyku.

Wprawdzie sprawa ta została w traktacie pokojowym załatwiona polowicznie, nie mniej jednak Gdańsk historycznie, geograficznie i gospodarczo jest częścią Polski. Fakt, że ludność Wolnego Miasta jest w przeważającej mierze niemiecką, niczego nie dowodzi. Mielimy to samo zjawisko w wielu miastach, które przez to jeszcze nie przestały być polskimi.

W tym stanie rzeczy obrona praw naszych w Gdańsku i opieka nad miejscową ludnością polską jest sprawą pierwszorzędnej ważności, nie nadającą się do żadnych przetargów i kompromisów.

Jeśli Niemcy uważają, że poprawne stosunki z Polską leżą w ich interesie i jeśli pragną, podobnie jak i my, stosunki te utrzymać, muszą liczyć się z naszym stanowiskiem w sprawie gdańskiej. Stanowisko to bowiem wynika nie tylko z naszych dziejów, ale i z geo-politycznego położenia Rzeczypospolitej, na które nikt w Polsce bezkarnie nie może zamykać oczu.

Wracając do antypolskich wystąpień na terenie Gdańska, należy stwierdzić, że całe społeczeństwo nasze oczekuje od rządu zdecydowanej kontrakcji i domaga się skutecznych zarządzeń, któreby położyły kres nieustannemu łamaniu naszych uprawnień w Wolnym Mieście.

Zwycięstwo prez. Roosevelta

Wybory elektorów dały pełne zwycięstwo prez. Rooseveltowi. Było to do przewidzenia, nie mniej przeto jest to wypadek polityczny pierwszorzędnej wagi.

Chcąc fakt ten ocenić, trzeba przede wszystkim wyżyć się wszelkich kryteriów „europejskich”. Mimo pozorów, są stosunki Ameryki Północnej tak odległe od naszych, że wszelkie europejskie zasady są nieprzydatne. Jedno tylko można powiedzieć — nowoczesność zwyciężyła starą tradycję. Bo kandydat republikanów, p. Landon, reprezentował starą Amerykę, wszystkie jej interesy i przyzwyczajenia, wszystko to, cośmy przywykli uważać za cechy czysto amerykańskie i za interesy panującej w Stanach Zjednoczonych plutokracji. Ta stara tradycja zbankrutowała.

Kryzys gospodarczy i moralny, który się rozpoczął w roku 1929 w Ameryce właśnie, zmusił kierowników polityki Stanów Zjednoczonych do wejścia na nowe drogi, do próbowania nowych zabiegów gospodarczych i politycznych. Te nowe drogi w Europie są dwojakiego rodzaju — komunistyczne i nacjonalistyczne. Odpowiadałyby naszym pojęciom i naszym doświadczeniom zastosowanie tych europejskich kryteriów do stosunków amerykańskich. Jest to jednak niemożliwe.

Polityka ogólna i gospodarcza prez. Roosevelta nie da się podciągnąć ani pod nazwę komunistycznej, ani też pod nazwę nacjonalistycznej — jest czymś pośrednim między tym a tym. Bo ludność Stanów Zjednoczonych ma wstręt do komunizmu, a równocześnie nie dorosła jeszcze do tego, by zrozumieć prąd nacjonalistyczny, który jest wytworem starej i, mimo wszystko, najbardziej wartościowej na naszej ziemi cywilizacji rzymskiej.

Organizacja państwa na podstawach indywidualistycznych i mate-

rialistycznych zbankrutowała — zarówno w Europie, jak w Ameryce. Na naszym kontynencie nowe prądy wychodzą z założeniami uniwersalistycznymi i spirytualistycznymi, w Ameryce Północnej reakcja musi się opierać na innych podstawach. Przedstawicielami tej reakcji są ludzie zgromadzeni koło prez. Roosevelta, a może raczej kierujący jego działaniem i polityką.

Punktem wyjścia ich działań i polityki jest gospodarka planowa. „Trust mózgow”, bo pod tym mianem są znani doradcy prez. Roosevelta, jest zdecydowanym zwolennikiem planowości przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej. Siłą jego jest to, że do zasad liberalnych z których wyrosła potęga Stanów Zjednoczonych i panowanie w nich plutokracji powrócić już nie można. Są to rzeczy przebrzmiałe i świat ginaący.

Kłeska p. Landona jest iaskrawym tego dowodem. Nie ośmielamy się jednak twierdzić, że prez. Roosevelt jest przedstawicielem zupełnym nowego porządku rzeczy. Program, który reprezentuje, czernie swą moją fakt, że stary porządek w Stanach Zjednoczonych się załamał, że indywidualizm i materializm zbankrutowa-

wały w „nowym świecie” tak samo, jak zbankrutowały w starej Europie. Lecz „nowy porządek” jeszcze się wśród prymitywnego społeczeństwa amerykańskiego nie skryształizował, jest on tymczasem czymś pośrednim między komunizmem i nacjonalizmem, ma do zapisania na razie na swoją korzyść to, że jest zgodny z wymogami życia nowoczesnego.

Spółczesność amerykańska przechodzi okres gruntownej i głębokiej ewolucji, nie może przeto wydać z siebie form definitywnych na najbliższy okres historyczny. Prez. Roosevelt jest przeto tylko prekursorem, jest przedstawicielem epoki przejściowej, która przygotowuje nową fazę w życiu Stanów Zjednoczonych. Muszą się tak wykrystalizować pojęcia zasadnicze, musi zbiorowisko pierwotnej emigracji żyć się z dalszymi jej falami, musi się przekształcić w nowoczesne społeczeństwo, zanim wyda z siebie samodzielnie i wyraźne kształty nowego życia, zanim się zdecyduje na własny system, zanim wybierze między pryncypiami komunistycznymi a nowoczesnymi pracami narodowymi.

Jeśli zaś ocenić to, co się stało w Stanach Zjednoczonych z punktu widzenia politycznego, to trzeba powiedzieć, że wybór dotychczasowego prezydenta zapewnia stałość polityki zewnętrznej Stanów Zjednoczonych — polityki niewtrącania się w sprawy europejskie, połączonej z ostrożnym współdziałaniem z polityką W. Brytanii.

Prez. Roosevelt zostaje tedy na lat cztery kierownikiem polityki Stanów Zjednoczonych. Gwarantuje to stałość tej polityki, nie przesądza wszakże o jej posunięciach szczegółowych. Trzeba tedy odczekać konkretnych wydarzeń, zanim będzie można wydać sąd ostateczny o znaczeniu wyborów, dokonanych dnia 3 listopada.

S. K.

PRZEGLĄD PRASY

CZY NIE MA FASCYNUJĄCEJ IDEI?

Omawiając artykuł prof. Estreichera w „Odnowie”, skierowany przeciw monopartyjnoci, odpiera „Kurier Poznański” uwagę krakowskiego konserwatysty, jakoby „nie istniały w Polsce hasła fascynujące olbrzymią masę ludności”.

„Sądymy — pisze poznański organ — że namiętną tęsknotą szerokiej rzeszy na rod polski, ich dążeniem bezwzględnie i nieprzpartym jest pragnienie państwa narodowego, opartego o wszystkie twórcze siły rdzennie polskiego żywiołu.

Dążenie to nie ma oczywiście żadnego związku z systemem przymusu monopartyjnego. Żaden sztuczny nakaz zewnętrzny nie zdoła z duszy polskiej wykręcać entuzjazmu, niezbędnego do stworzenia wielkiego dzieła zdrowej przebudowy państwa polskiego, dźwigającej go na poziom wartości i siły, jakiej wymaga geograficzne położenie i polityczne powołanie Polski.

Trzeba umieć zaapelować do wewnętrznej namiętności Polaków — co nie wyklucza oczywiście postulatu silnej władzy wykonawczej — a tę sugestię porównującą i przykuwającą posiadła wyłącznie idea narodowa, zasada państwa narodu polskiego, wyzwolonego z pęt żydowskich, ożywionego duchem chrześcijańskim, katolickim. To droga jedyna, wiodąca do — „powagi, siły i zaufania” w państwie polskim”.

BANKIETUJĄCY KONGRES

Kongresy Penklubów zamieniają się coraz bardziej na kongresy bankietujące. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że tylko przy dobrym winie i pięczonym bażancie mogą się porozumieć literaci pięćdziesięciu krajów, reprezentujący cały, tak dzisiaj rozległy wachlarz filozoficznych, społecznych i politycznych przekonań.

Gdy tylko wejdzie na porządek dzienny jakaś paląca kwestia, jakiś problem związany z aktualną rzeczywistością, odrazu okazuje się niemożliwość wypracowania jakiejś wspólnej formuły, jakiejś jednoczącej wszystkich rezolucji. Cóż wówczas mają zrobić literaci, którzy przejechali 6 tys. kilometrów, by wziąć udział w kongresie. Rozjeżdżać się, zrezygnować z milego towarzystwa, dobrych obiadów, interesujących wybieczek? Trudno od nich żądać takiej abnegacji. Więc gdy taka drażliwa sprawa grozi ich jedynomyslności, przerywają obrady i idą na bankiet.

Tak było i na ostatnim, czternastym z rzędu kongresie w Argentynie. Skarży się na to żydowsko-niemiecki, dzisiaj już żydowsko-szwajcarski Emil Ludwíg, który chciałby Penkluby zamienić na narzędzie walki z „fasyzmem”.

„Kongres, który był zaproszony na trzynastym dniu, pracował wszystkiego razem — jeśli zliczymy faktyczny czas trwania wszystkich posiedzeń — dwa i pół godziny — a więc półtory godzin dziennie. Wskutek tego zdecydowanego lenistwa niczego prawie nie zdziałał.

Ikroń debata stawała się interesującą — kongres stawał się głodny i odrazał się na czas obiadu czy kolacji. Widoki na sławną argentyńską rybę lub na znakomite białe wino argentyńskie przez trzynastym dniu ożywiały humor literatów”.

Szczególnie nie podoba się p. Ludwígowi, że wybrano Rzym na miejsce przyszłego kongresu. A przecież jeśli gdzie kongres literatów znajdzie możliwie najwspanialszą dekorację dla swych obrad, to między Pałacem i Watykanem. Tam się przecież narodziła nasza cywilizacja. Tam, gdzie według pięknego wyrażenia Dantego „Chrystus stał się Rzymianinem”.

P. HULKA - LASKOWSKI O MŁODZIEŻY

Jedynym pisarzem polskim, który stale zamieszcza swe artykuły w pismach syjonistycznych jest Paweł Hulka - Laskowski. Nie wielką jednak z tego nacjonalistcy żydowscy mają pociechę. P. H. - Laskowski zapewnia ich np., że „antysemityzm zamienia młodość na starość”. Dlaczego? Podobno dlatego, że dzisiejsza młodzież „chce nienawidzić, burzyć, bić i niszczyć”.

Zdumiewające oświadczenie! Każde młode pokolenie nienawidziło i niszczyło, każde występowało bojowo przeciw ideałom i formom pokolenia poprzedniego. Pod tym względem młodość jest zawsze jednaka. Dzisiejsza buntuje się przeciw ideałom p. Hulki - Laskowskiego. Ale i to pokolenie, jak poprzednie, ma ideały pozytywne, umie się poświęcać i walczyć, przejawia entuzjazm i bohaterstwo. Po co p. Hulka - Laskowski bałamuci Żydów tymi bujdami?

PROSZKI
Kogutek
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
LADANIE ORYGINALNE PROSZKI W PAKIETACH KOGUTKIEK!
PATROZCIE JAMIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDY SA JĄ NAŚLADOWNICTWA
DEWALWALNE PROSZKI „MORENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
LEWELI Z WYDZIAŁU KOGUTKIEM
PROSZKI „MORENO-NERVOSIN” SA TŁI W TRIOSTRACI

„Mocarstwowcy” i Gdańsk

Warto zacytować kilkanaście zdań z artykułu wstępnego „Czasu”, poświęconego Gdańskowi. Tak oto o bóz „mocarstwowy” mówi o sprawie miasta, o którym Fryderyk II, król pruski i inicjator rozbiórów Polski powiedział, że kto je posiada, „ten jest bardziej panem tego kraju, niż król, który króluje w Warszawie”.

„Hitleryzacja Gdańska robi tak wielkie postępy, że „gleichschaltowanie” Wolnego Miasta z Trzecią Rzeszą jest już tylko kwestią czasu; trzeba się więc z tym faktem liczyć, i jego konsekwencje spokojnie rozważyć; nie sądzimy jednak, aby było wskazane i pozytywne, robić z tej sprawy unę affaire d’etat, i nadawać jej rozgłos, przekraczający rozmiary tego incydentu.

Zgiełk dziennikarski jest niezawodnie potrzebny, gdy trzeba poruszyć opinię publiczną w pewnym kierunku, jest jednak niepożądanym, gdy wkracza w zakres urzędowej polityki zagranicznej państwa. W danym wypadku należy czynnikiem odpowiedzialnym pozostawić inicjatywę, względnie decyzję, — nie wyrzekając się oczywiście analizy zagadnienia”.

„Z rozmaitych względów — nie bardzo nam dogadza przerabianie ustroju na wzór hitlerowski, ale ostatecznie nie mamy właściwie tytułu prawnego do zahamowania tego procesu”.

„Nie mamy właściwie tytułu”. A może mają go więcej ci, którzy „gleichschaltowanie” Gdańska z Rzeszą przeprowadzają — czy tak?

— „Wszakże nie stawiamy żadnych wygórowanych żądań; chcemy tylko, aby zobowiązania Gdańska wobec Polski były skrupulatnie spełniane, aby władze Wolnego Miasta nie zapominały o tym, że jego prawo - polityczny stosunek do Polski jest dokładnie określony przez międzynarodowe układy, których nikt nie wypowiedział, i których istnienia nikt w wątpliwość nie podaje”.

A jeśli je w wątpliwość poda? Czy wtedy „Czas” powie: a, jak tak, to co innego?

Nie będziemy tu wykładali naszego poglądu na sprawę Gdańska, oraz na to, jaka powinna być polska polityka wobec tego miasta, bo czyniliśmy to już nie raz. Przypominamy tyl-

ko krótko, że nasze prawa w Gdańsku, to nie są tylko konkretne uprawnienia, określone w umowach, ale to jest przede wszystkim całość położenia prawnego Wolnego Miasta. Nasze prawa mogą tam być uszczuplone nie tylko przez odbieranie nam konkretnych uprawnień, ale przez zwiększanie tam pozycji innych czynników. Tak samo zupełnie szale wagi tracą swą równowagę nie tylko wówczas, gdy z jednej z nich się coś ujmie, ale i gdy się coś na drugą dołoży.

Historia zażąda kiedyś odpowiedzialności za to, co zrobiono z Gdańskiem, od tych, którzy polityką polską kierowali. Zażąda jej również i od tych, którzy — jak „Czas”, — defetystycznie osławiali z niekorzystnym, a nawet wręcz groźnym dla Polski rozwojem wypadków — polską opinię publiczną.

Anglia wobec przewrotu w Iraku

Oświadczenie min. Edena

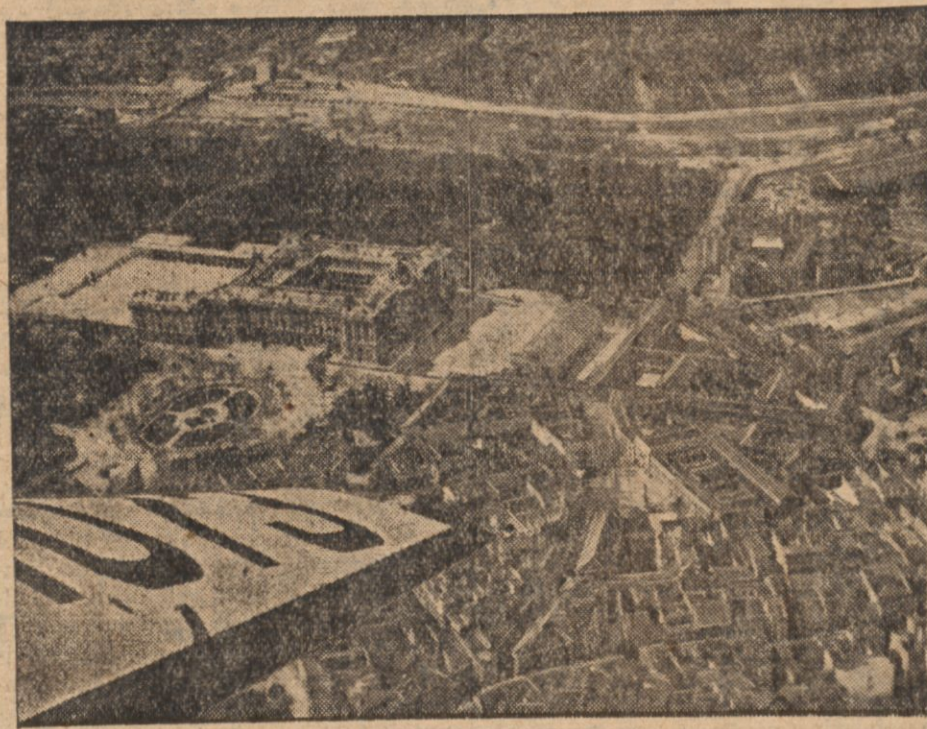
LONDYN (PAT). Min. Eden, odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie w sprawie Iraku, oświadczył, iż nowy premier Iraku zapewnił ambasadora brytyjskiego w Bagdadzie, iż

uważa za rzecz niezbędną utrzymywanie ścisłych stosunków przyjaznych z rządem brytyjskim i zakomunikował, że pragnie rządzić zgodnie z konstytucją.

Dowiedziawszy się o wydarzeniach z dn. 29 października — oświadczył dalej minister — poleciłem ambasadorowi naszemu ostrzec nowego premiera przed smutnymi następstwami, jakie wywołać mogą wypadki w rodzaju zamordowania gen. Askari i podkreślić, że jednym z głównych kryteriów oceny nowego rządu poza granicami Iraku będzie humanitarny stosunek jego do mniejszości.

„Biuro dla Izraela”

Żydowska prasa donosi, że w Belcji jakiś ksiądz Dumoulin organizuje „Biuro dla Izraela”, mające na celu walkę z antysemityzmem. Ten ksiądz Dumoulin „nosi się także z zamiarem przybycia do Polski”. Sądymy, że oszczędzi sobie tej fatygi — o ile wogóle ksiądz tego imienia istnieje. Bo kardynał — arcybiskup Van Melchelin, pod którego patronatem ma się owo „biuro dla Izraela” znajdować, jest napewno nazwiskiem wymyślonym.



Lotnicze zdjęcie Madrytu, stolicy Hiszpanii, która wkrótce zostanie zajęta przez wojska narodowe

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Rankiem chmurno i miejscami mglisto, w ciągu dnia przejściennie...

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

V kurs duszpasterski w Wilnie odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 bm. Jest to kurs dla kapłanów...

Z MIASTA.

Rozbudowa Wilna. W ciągu października r. b., oprócz budowy wielkiego gmachu P.K.O. i Banku...

Likwidacja młodocianych gazeciarzy. Ze względu na zarządzenie władz administracyjnych...

DO FUTRA — KAPELUSZ PIŁSN. OD MIĘSKOWSKIEGO.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Akad. Tow. Farmaceutyczne „Lechia” zawiadamia, iż w niedzielę, dn. 8.XI odbędzie się „Dancing lechicki”...

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Zarząd Chrześcijańskiego U. Rob. podaje do wiadomości swych członków i sympatyków rozkład prac na okres zimowy 1936/37 r.

We wszystkie wtorki i środy o g. 19-ej (7 wieczorem), począwszy od dnia 3 listopada b. r., odbywają się odczyty krajoznawcze...

Sobótka z koncertami odbędzie się w dniach: 7, 21, 28 listopada b. r. Wstęp za zaproszeniami po 99 gr. W każdą niedzielę o g. 4-ej po poł. Sekcja Teatralna tegoż Uniwers. daje przedstawienie w lokalu własnym po 10 gr.

Sodalicia Mariańska Akademickich zawiadamia, że w piątek, dn. 6.XI, o godz. 20.15 odbędzie się Adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Obecność członków konieczna.

KRONIKA POLICYJNA.

Bezczelny żydowski rabuś. Wczoraj, gdy kasjer kolejowy na dworcu osobowym, sprawował swe czynności służbowe, do kasy podbiegł pewien osobnik...

Kradzież kleju stolarskiego. W dniu 4 bm. ze składu przy ul. Zawalnej 21 złodziej, po otworzeniu zamków podrobionym kluczem, skradł 280 kg kleju stolarskiego...

Ciężko zraniony kamieniem uczeń gimnazjalny. Wczoraj na przechodzącym ul.

Legionową ucznia gimnazjalnego Zdzisława Zynkla (Klonowa 14), lat 14, napadł jakiś młody chłopiec, który uderzył go silnie kamieniem w głowę...



Teatr i muzyka.

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 w. po cenach propagandowych komedia „Stare wino” w koncertowo zgranej premierowej obsadzie zespołu z pp. Detkowską-Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych.

Jutro nowa premiera sezonu, arcydzieła literatury sceniczej „Intryga i miłość” genialnego poety Fryderyka Schillera, w nowym przekładzie jednego z najznakomitszych poetów doby obecnej Juliana Tuwima.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Elny Gistedt. Ceny specjalnie niższe. Dziś pełna humoru i zabawnych sytuacji op. Gilberta „Księżniczka O-la-la” z Elną Gistedt w roli tytułowej...

„Frasquita”. W przyszłym tygodniu odbędzie się premiera op. Lehara „Frasquita” z życia współczesnej Hiszpanii.

Recital S. Czerkaskiego. Znakomity pianista S. Czerkaski, który zdobył sławę w Ameryce, da jedyny koncert - recital 13 b. m. w Wilnie.

Teatr Artystyczno-Literacki „Nowości”. Dziś wesoly program p. t. „Parada Humor”. Codziennie dwa przedstawienia: 6.30 i 9.15.

Z za kotar studio.

Ciała Polska przy głośnikach we wtorek o godz. 14.45, w czasie wręczania buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu - Rydzowi.

W przeddzień tegorocznego święta Niepodległości na dziedzińcu zamkowym w Warszawie odbędzie się uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych Gen. Dym. Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi.

Transmisja radiowa obejmie sam przebieg wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi Generalowi Śmigłemu-Rydzowi, pierwszy raport służbowy oddziałów wojskowych na placu Zamkowym oraz powitanie nowego Marszałka przez społeczeństwo na trasie przejazdu Naczelnego Wodza z kwatery Generalnego Inspektora na Zamek i z powrotem.

Następnego dnia t. j. 11 listopada o godz. 11.50 Polskie Radio transmitować będzie wielką defiladę wojskową na placu na Rozdrożu.

Obie transmisje przeprowadzą Tadeusz Strzetelski i kpt. Jerzy Podoski.

Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 6 listopada. 6.30 Pieśń; Gimnastyka; Muzyka; Dziennik poranny; Informacje i Głębka rolnicza; Muzyka poranna; Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Czas i hejnał; 12.03 Płyty; 12.40 Piwnice dla przechowania owoców i jarzyn; 12.50 Dziennik południowy; 13.00 Muzyka popularna; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30 Codz. odc. pow.; 15.40 Płyty; 15.45 Mała skrzyneczka, na listy dzieci odpowie

Po zwiększeniu mocy radiostacji lwowskiej do 50 kw. w antenie przysłała obecnie kolej na Wilno, które otrzymuje również 50 kw. mocy nadawczej. W dn. 7 listopada nastąpi oficjalne otwarcie i poświęcenie nowej stacji nadawczej w Wilnie...

Najważniejsze prace zostały ukończone znacznie wcześniej i już od 15.X. Wilno zaczęło przechodzić stopniowo na zwiększoną moc nadawania.

Rozgłośnia Wileńska powołana do życia 15 stycznia 1928 r. posiadała 0,5 kw. w antenie, zaś od roku 1931 zwiększyła swą moc do 16 kw., z którą nadawała do chwili obecnej. Wzmocnienie aparatury wileńskiej do 50 kw. powiększa w tej chwili jej zasięg w tak znacznej mierze, że fale wyemitowane przez antenę wileńską dochodzą będą do dalekich zakątków północno-wschodnich kresów Polski.

Moment otwarcia i poświęcenia nowej stacji transmitowanej będzie na całą Polskę w dn. 7.XI o godz. 16.15. Złożą się nań krótkie przemówienia przedstawicieli Dyrekcji Polskiego Radia oraz wileńskich władz państwowych i samorządowych. Następnie nada Rozgłośnia Wileńska kilka interesujących audycji, które otworzy koncert chóru „Pro arte” pod kierunkiem Adama Ludwiśa. Chór ten wykona pieśni współczesnych kompozytorów wileńskich, a mianowicie Witolda Rudzińskiego, Sylwestra Czosnowskiego, Ludwika Jakajtisa, Tadeusza Szelińskiego i Stanisława Węslawskiego.

Po koncercie nastąpi transmisja nabożeństwa z Kaplicy Ostrobramskiej. O godz. 18.20 w lokalnej audycji dla wszystkich nada Wilno montaż literacko-muzyczny pod tyt. „Podróż Wilią” w opracowaniu Janusza Ostrowskiego. Wykonawcami będą artyści teatru miejskiego i chór „Akorid” pod dyr. Arcimowicza.

O godz. 19.00 Wilno przemówi do Polaków z zagranicy w audycji poświęconej Tadeuszowi Kościuszcze, wielkiemu synowi Ziemi Kresowych. Audycję opracował Antoni Gólbiew. O godz. 19.30 orkiestra wileńska wystąpi w koncercie złożonym z utworów Kurpińskiego, Moniuszki i Paderewskiego. O godz. 20.00 okręgowy chór nauczycielstwa wileńskiego pod dyr. Bronisławy Gawrońskiej wykona polskie pieśni ludowe z Wileńszczyzny. Program obejmie również regionalne tańce ludowe wykonaniu zespołu S. Czasnowskiego.

Wreszcie na zakończenie sobotnich audycji z okazji otwarcia nowej radiostacji usłyszą radiosłuchacze „Kukułkę Wileńską”, która wystąpi z audycją „Polska jesień” p. Teodora Bujnickiego. Aktualne skecze, piosenki i wiersze satyryczne złożą się na treść tej audycji. 50 kilowatowa stacja w Wilnie

Ciocią Helą; 16.00 Płyty; 16.15 Rozmowa z chorymi; 16.30 Kwartet Salonowy Rozgłośni Krakowskiej; 17.00 Felieton; 17.15 Kwartet solistów; 17.50 Pogadanka aktualna; 18.00 Poradnik sportowy; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 Ze spraw litewskich; 18.35 Płyty; 18.50 Przegląd prasy rolniczej; 19.00 Fragment z powieści Marcela Prousta „W poszukiwaniu straconego czasu”; 19.20 Z pieśnią po kraju; 19.45 Fragment operowy; 20.00 O instrumentach orkiestry symfonicznej, pogadanka; 20.15 Karol Kurpiński „Leśniczy w Kozienickiej puszczy”; opera; 21.15 Dziennik wieczorny; 21.25 Pogadanka aktualna; 21.30 Płyty; 22.00 Koncert kameralny; 22.30 Skecz Tadeusza Markowskiego; 22.45 Muzyka taneczna; 22.55 Ost. wiad. dzien. rad.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze w „Ruchu Młodych” ukazał się komunikat Zarządu Młodzieży Wszepolskiej o wiccu w Ognisku Akademickim w dniu 8.XI 36 r.

Ponieważ komitet organizacyjny tego wiccu działał bez zgody Pana Rektora, komunikat w sprawie wiccu odwołujemy aż do wyjaśnienia. za Zarząd Młodzieży Wszepolskiej wiceprezes organizacyjny: Marjan Pelc.

jest jeszcze jednym krokiem w wielkim planie inwestycyjnym Polskiego Radia, posiadającym doniosłe znaczenie dla rozwoju radiofonii polskiej, a co za tym idzie dla podniesienia kultury i oświaty dla podniesienia kultury i oświaty dla podniesienia kultury i oświaty...

Zebranie sekcji propagandowej Kom. Pom. Zim. Bezr.

W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej, w małej sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie organizacyjne Sekcji Propagandowej Woj. Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Wilnie.

Zebranie zajął wiceprzewodniczący Woj. Obyw. Komitetu Z. mowej Pomocy Bezrobotnym p. dyr. inż. Głazek, informując zebranych o organizacji pomocy bezrobotnym. Po przemówieniu p. dyr. Głazka wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos niemal wszyscy członkowie Sekcji, interesując się i techniką pracy Komitetu.

Biuro bezpieczeństwa pracy

Na jednym z ostatnich posiedzeń Izby Prz.-Handl. powstał projekt założenia biura bezpieczeństwa pracy, którego zadaniem byłoby udzielanie zakładom przemysłowym fachowych porad w tej dziedzinie.

zowania i utrzymania biura (około 50.000 zł. rocznie) pokryje całkowicie Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Sfery przemysłowe z uznaniem odniosły się do tego projektu — podobnie zresztą jak Zakład Ubezpiecz. Wz., który spodziewa się, iż kosztą poniesione na utrzymanie Biura w zupełności zostaną pokryte przez zmniejszenie się wypadków podczas pracy. (S)

Dni kolonialne

W celu spopularyzowania wśród szerokiego mas społeczeństwa idei kolonialnej — Liga Morska i Kolonialna urządziła „Dni kolonialne” od 21 do 23 b. m.

kie zebranie publiczne pod hasłem — „Żądamy własnych kolonii”. Tegóż dnia przewiduje program pochod propagandowy, w którym wezmą udział gustownie udekorowane samochody. Poza tem przewiduje się zorganizowaną na szerszą skalę propagandę ulotkową, w której wezmą udział nawet samoloty. (s)

Tydzień przeciwpożarowy

Celem rozszerzenia wśród społeczeństwa uświadczenia co do celów i zadań Ochotniczej Straży Pożarnej — Ochotnicza Straż Pożarna łącznie z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych urządziła Tydzień Przeciwpożarowy, który będzie trwał od 17 do 24 b. m.

przez J.E. ks. Biskupa Michalkiewicza. Tegóż dnia o godz. 16 odbędzie się na placu Łukiskim pokaz gaszenia pożaru przez Straż Ochotniczą oraz pokazy działania bomb zapalających. W poniedziałek, 16 bm. wieczorem — capstrzyk straży pożarnych. Od wtorku 17 bm. rozpocznie się właściwy tydzień propagandy, na który złożą się szereg pogadanek, akcja ulotkowa i imprezy rozrywkowe. (s)

Zdemaskowanie żydowskiej szajki przemysłowej

W wyniku dłuższej obserwacji, władze bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały żydowską szajkę przemysłową, grasującą w Wilnie i Suwałkach. Szajka, na czele której stał niejaki Lewinsztein (Niemiecka 23), trudniła się przemycaniem sacharyny w paczkach żywnościowych. Przemycnicy sacharynę zagraniczną, przeważnie przemycaną z Litwy, przeważnie deponowali w Suwałkach, skąd, w paczkach żywnościowych rozsyłali po większych miastach województw wschodnich.

Kierownikiem szajki wileńskiej i głównym agentem odbiorą był żyd Lewinsztein z ul. Niemieckiej. Jego to wczoraj aresztowano podczas odbierania na poczcie Wilno I żywnościowej paczki, w której znajdowało się przeszło 5 kg sacharyny. (h)

Żydzi prowokują nawet w teatrze

Wczoraj w Teatrze Wielkim na Pohulance, podczas przedstawienia dla szkół zawodowych, wynikło zajście. Kilku żydów ze Szkoły Zaw. Technicznej w Wilnie sprowokowało uczniów Szkoły Państwowej Technicznej, skutkiem czego wynikła bójka. 2 uczniów zostało poturbowanych. O zajściu powiadomiono władze szkolne, które wdrożyły dochodzenie. (h)

uczniów Szkoły Państwowej Technicznej, skutkiem czego wynikła bójka. 2 uczniów zostało poturbowanych. O zajściu powiadomiono władze szkolne, które wdrożyły dochodzenie. (h)

Przymusowe lądowanie samolotu

DZISNA. W dniu 4 bm., o godz. 15.45, w odległości 2 km od Króljowszczyzny a 200 m od toru kolejowego, lądował samolot, prowadzący dolnego płatu.

ny przez Leona Klodeckiego. Samolot lądował przymusowo z powodu zbłądzenia. W czasie lądowania uszkodzona została krawędź lewego dolnego płatu.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

